

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW
Z DNIA 29 PAŹDZIERNIKA 2004 R.
I KZP 24/04

Użyty w art. 60 § 3 k.k. termin „ujawni” oznacza przekazanie przez sprawcę organowi powołanemu do ścigania przestępstw określonych tym przepisem wiadomości, dotychczas temu organowi nieznanymi lub takich, które – według wiedzy sprawcy – są temu organowi nieznanymi.

Przewodniczący: sędzia SN A. Konopka.

Sędziowie SN: W. Błuś, K. Cesarz, H. Gradzik,

R. Sądej (sprawozdawca), M. Sokołowski, Z. Stefaniak.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu, przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052), wniosku o rozstrzygnięcie występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa w zakresie następującego zagadnienia prawnego:

„Jak należy rozumieć, użyte w art. 60 § 3 k.k., sformułowanie: «jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności dotyczące jego popełnienia». W szczególności, czy przez «ujawnienie» rozumieć należy:

- 1) tylko przekazanie informacji nieznanymi organowi powołanemu do ścigania przestępstw,

- 2) również przekazanie informacji, które organ taki już zna, pod warunkiem, że według stanu wiedzy informującego nie były one organowi znane,
- 3) czy też również przekazanie organowi powołanemu do ścigania przestępstw informacji już mu znanych, niezależnie od stanu wiedzy informującego w tym względzie?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

U Z A S A D N I E N I E

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002r. o Sądzie Najwyższym, przedstawił zacytowany powyżej wniosek o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni art. 60 § 3 k.k. W uzasadnieniu wniosku autor wskazał na występujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych trzy różne zakresy znaczeniowe zawartego w nim terminu „ujawni”:

Pierwszy, że termin ten należy interpretować jako przekazanie przez sprawcę organowi powołanemu do ścigania przestępstw istotnych informacji, **niezależnie od tego czy były one tym organom uprzednio znane**. Taką wykładnię analizowanego zwrotu z art. 60 § 3 k.k. przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 lutego 1999 r. (I KZP 38/98, OSNKW 1999, z. 3-4, poz. 12). Fundamentalnym dla przyjęcia takiego stanowiska było porównanie treści § 3 i § 4 art. 60 k.k. Skoro § 3 mówi wyłącznie o „ujawnieniu (...) informacji (...) oraz istotnych okoliczności”, a § 4 o „ujawnieniu (...) i przedstawieniu istotnych okoliczności nieznanymi dotychczas” organowi ścigania, to – zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w tej uchwale – „brak (...) normatywnych racji do ograniczania podstaw stosowania instytu-

cji obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary (...) do tych wypadków, w których sprawca (...) poda organowi powołanemu do ścigania przestępstw tylko takie informacje określone w art. 60 § 3 k.k., które dotychczas temu organowi nie były znane”. Pierwszy Prezes przytoczył szereg kolejnych judykatów Sądu Najwyższego i sądów powszechnych prezentujących takie stanowisko, a także wskazał na poparcie go przez przedstawicieli doktryny prawa karnego.

Drugim z przyjmowanych zakresów znaczeniowych był ten, że zawarte w art. 60 § 3 k.k. pojęcie „ujawni” należy wyklądać jako przekazanie przez sprawcę tylko takich wiadomości, które **według wiedzy informującego nie były dotychczas znane organom ścigania**. Za takim rozumieniem omawianego terminu opowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 lutego 2003 r. (II KK 113/02, OSNKW 2003, z. 5-6, poz. 52) oraz w wyroku z dnia 11 marca 2003 r. (V KK 176/02, LEX nr 77444). Za prawidłowością tej właśnie interpretacji terminu „ujawni” przemawia – zgodnie z argumentacją zawartą w uzasadnieniach tych orzeczeń – przede wszystkim wykładnia językowa. Jej reguły sprzeciwiają się przyjmowaniu, iżby termin „ujawni”, wbrew swej semantycznej treści, mógł oznaczać stan, w którym sprawca ma świadomość, że organa ścigania posiadają już wiedzę o udzielanych przez niego informacjach. Jednocześnie reguły te nie sprzeciwiają się przyjęciu, że organa te obiektywnie wiedzę taką posiadają, ale sprawca nie ma świadomości tego stanu rzeczy. Takie rozumienie terminu „ujawni”, zdaniem zwolenników tego kierunku interpretacji, harmonizuje również z wynikami wykładni systemowej i funkcjonalnej.

Trzeci zakres znaczeniowy użytego w art. 60 § 3 k.k. terminu „ujawni” sprowadza się do stanowiska, że jego desygnatem są przekazywane przez sprawcę organom ścigania **wyłącznie informacje dotychczas im nieznanne**. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 maja 2002 r. (V KKN 188/00, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 113). Uzasadniając go wskazał,

że szczegółowa analiza językowa treści art. 60 § 4 k.k., a w szczególności kontekstu użytego w nim zwrotu „nieznane dotychczas temu organowi”, nie pozwala na przydanie mu znaczenia przesądzającego o wykładni paragrafu poprzedzającego. Natomiast wiedza o meandrach drogi legislacyjnej jaka doprowadziła do uchwalenia ostatecznego tekstu przepisów art. 60 § 3 i § 4 k.k. oraz posłużenie się wykładnią celowościową, pozwalają wnioskować, że pierwszy z tych paragrafów znajduje zastosowanie jedynie do tych sprawców, którzy przekażą organom ścigania takie wiadomości, które dotychczas nie były im znane. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego podkreślił, że także ten pogląd spotkał się z aprobatą w piśmiennictwie prawniczym i był afirmowany przez niektórych przedstawicieli nauki prawa karnego.

Nadto autor wniosku zwrócił uwagę, że pojęciem „ujawnia” ustawodawca posłużył się również w wielu innych przepisach Kodeksu karnego, wobec czego dokonując wykładni znaczenia tego terminu na gruncie art. 60 § 3 k.k., należy uwzględnić również jej znaczenie wobec tych innych regulacji, zawartych przykładowo w art. art. 131 § 1 i § 2, 229 § 6, 230a § 3, 259 czy 265 – 267 k.k.

Przedstawiając opisane powyżej rozbieżności Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego ocenił, że mają one charakter zasadniczy i uzasadniają wystąpienie z niniejszym wnioskiem w trybie art. 60 §1 ustawy o Sądzie Najwyższym.

Zastępca Prokuratora Generalnego złożył wniosek o podjęcie następującej uchwały: „w zawartym w art. 60 § 3 k.k. zwrocie «jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstwa informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności dotyczące jego popełnienia», chodzi o informacje i okoliczności, które nie były znane organowi ścigania”.

Sąd Najwyższy, rozpoznając wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, rozważył co następuje:

Na samym wstępie należy jednoznacznie oznaczyć granice zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego. Pierwszy Prezes zagadnienie to ujął w dwóch zdaniach. Pierwsze: „jak należy rozumieć, użyte w art. 60 § 3 k.k., sformułowanie: «jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności dotyczące jego popełnienia»” i drugie: „w szczególności, czy przez «ujawnienie» rozumieć należy ...” i tu wymienił trzy różne znaczenia tego terminu. Rzecz w tym, że przepis art. 60 § 3 k.k. wywołuje liczne kontrowersje nie tylko co do interpretacji terminu „ujawni”. Sporne są również zagadnienia dotyczące np. zakresu istotności „ujawnianych” okoliczności, zupełności we wskazaniu współsprawców, „dozowania” tych informacji, etapu postępowania na jakim musi dojść do tego „ujawnienia” czy niezmienności takiej postawy sprawcy w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym. Użyty na początku zdania drugiego wniosku Pierwszego Prezesa zwrot „w szczególności”, także nie dawałby Sądowi Najwyższemu, wobec treści zdania pierwszego, podstaw do ograniczenia swych rozważań jedynie do wykładni terminu „ujawni”, jako że – jak powszechnie się przyjmuje – zwrot ten oznacza jedynie przykładowe, a nie wyczerpujące wskazanie określonych elementów danego zbioru. Tym niemniej wszelkie wątpliwości w tym zakresie usuwa uzasadnienie wniosku Pierwszego Prezesa, ograniczające się wyłącznie do przedstawienia rozbieżności w wykładni terminu „ujawni”, nie nawiązując do trudności interpretacyjnych związanych z innymi zwrotami zawartymi w przepisie art. 60 § 3 k.k.

W tej sytuacji wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oceniony został przez Sąd Najwyższy jako zmierzający do rozstrzygnięcia rozbieżności jedynie co do wykładni użytego w art. 60 § 3 k.k. terminu „ujawni” i wyłącznie to zagadnienie było przedmiotem dalszych rozważań.

Fakt złożenia wniosku w trybie art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym i wskazane w nim rozbieżności interpretacyjne, wraz z obszerną literaturą i piśmiennictwem prawniczym, dotyczące wykładni art. 60 § 3 i § 4 k.k., dobitnie ilustrują stopień trudności, jaki stwarza aktualna treść tych przepisów. Przepisów poddawanych krytycznej ocenie jeszcze zanim zaczęły funkcjonować (K. Daszkiewicz, Kodeks Karny z 1997 r. Uwagi krytyczne, Gdańsk 2001, s.197) i konsekwentnie negatywnie ocenianych do chwili obecnej: „konieczna jest zatem jak najszybsza nowa regulacja przepisu art. 60 § 3 k.k., która uniknęłaby wad i niejasności obecnego unormowania” (Z. Sienkiewicz w: M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz: Prawo Karne. Cz. ogólna i szczególna, Warszawa 2004, s. 345). Pomimo szesnastokrotnych nowelizacji Kodeksu karnego, przepisy art. 60 pozostały w brzmieniu niezmiennym. W trakcie prac legislacyjnych pozostaje szereg inicjatyw ustawodawczych, zawierających propozycje nadania zupełnie nowej treści bądź istotnej zmiany brzmienia art. 60 § 3 k.k. (druki sejmowe IV kadencji nr 53, nr 181, nr 387 czy nr 775). Propozycje te, choć różnorodne, akcentują, że sprawca ma ujawnić informacje „dotąd nieznanne organowi ścigania” (tego warunku nie zawiera jedynie projekt poselski z 08.11.2001 – druk nr 53) oraz zmierzają w kierunku fakultatywności stosowania art. 60 § 3 k.k. (poza projektem prezydenckim – druk nr 181 – proponującym zupełnie inne granice obniżania kar, niż przewidują to dotychczasowe zasady nadzwyczajnego złagodzenia kary). Fakty te mają jednak bardzo ograniczone znaczenie przy dokonywaniu egzegezy przepisów obowiązujących.

Nieco większe znaczenie ma „Uzasadnienie rządowego projektu nowego kodeksu karnego”, zaktualizowane do treści uchwalonej ustawy. Uzasadnienie to w zakresie *ratio legis* art. 60 § 3 k.k. stwierdza: „nowy kodeks biorąc pod uwagę nieskuteczność takiego uregulowania (dotyczącego art. 57 k.k. z 1969r. – przyp. SN) i bardzo rzadkie korzystanie z możliwości

nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz mając na względzie rozbicie solidarności grupy przestępczej, przewiduje obligatoryjne złagodzenie bez dotychczasowych ograniczeń wobec tego sprawcy działającego w porozumieniu z innymi osobami, który ujawni wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia (art. 60 § 3)” (Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 155). Pomimo niewielkiej precyzyjności cytowanego zdania (w drugiej części w zasadzie powtarzającego treść przepisu), ustawodawca przekazał jednak sygnał dla interpretatorów, że intencją takiego brzmienia tego paragrafu było szersze wykorzystanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia do zwalczania czynów popełnianych przez „grupy przestępcze” (treść art. 60 § 3 k.k. nie pozostawia wątpliwości, że mowa tu o co najmniej trzech „współdziałających” osobach).

We wstępnej części niniejszego uzasadnienia wskazane zostały judykaty Sądu Najwyższego afirmujące poszczególne sposoby wykładni zawartego w art. 60 § 3 k.k. terminu „ujawni”. Każde z tych stanowisk zostało szczegółowo uzasadnione, szeroko odwołując się do dorobku orzeczniczego i literatury przedmiotu. Zbędnym zatem byłoby w tym miejscu powtarzanie wszystkich zawartych tam argumentów i odwołań do literatury przedmiotu. Dlatego też zostały one ograniczone do niezbędnych. Siłą rzeczy, w najszerszym zakresie zachodzi konieczność powtórzenia tej argumentacji, która była zbieżna ze stanowiskiem prezentowanym przez obecny skład orzekający.

Przystępując do wykładni terminu „ujawni”, Sąd Najwyższy stanął na gruncie tzw. obiektywnej teorii wykładni przyjmującej, że o prawidłowym odczytaniu znaczenia konkretnego przepisu i dalej odkodowaniu norm prawnych jakie w sobie zawiera, decyduje jego treść, a nie intencje czy wola ustawodawcy (por. Z. Ziemiński: Teoria prawa, Warszawa – Poznań

1978, s. 109). Skrajnie upraszczając, decydujące znaczenie ma to co ustawodawca w tekście prawnym zapisał, a nie to co chciał zapisać. Dalej Sąd Najwyższy miał na względzie założenie o racjonalności prawodawcy. Jedynie przyjęcie tego idealizującego założenia umożliwia ocenę analizowanego przepisu oraz całego kontekstu prawnego w jakim funkcjonuje, jako elementów spójnego systemu, podporządkowanego aksjologicznie uzasadnionym celom, skonstruowanego zgodnie z regułami językowymi i technikami legislacyjnymi. Rzeczą jasną jest, że stosujący prawo w praktyce mają świadomość, iż założenie to nie zawsze urzeczywistnia się, czego dobitnym przykładem jest właśnie konstrukcja art. 60 § 3 i § 4 k.k. Tym niemniej rezygnacja z tej presumpcji, prowadziłaby do dowolności interpretacyjnej, a wynik wykładni uzależniony byłby przede wszystkim od systemu aksjologicznego i założeń przyjmowanych przez interpretatora, a nie „racjonalnego prawodawcę”. W teorii prawa zasadnie wskazuje się, że rola interpretatorów „...polega między innymi właśnie na tym, by wobec społeczeństwa i wobec funkcjonariuszy aparatu państwowego przedstawić system norm prawnych jako system zwarty i spójny pod każdym względem – chociażby koncepcje faktycznych uczestników procesu prawotwórczego były niespójne, niejasne i wyraźnie nie odpowiadałyby wyobrażeniom o racjonalności” (Z. Ziemiński: Problemy podstawowe prawoznawstwa, Warszawa 1980, s. 274).

Trzecim wyjściowym założeniem Sądu Najwyższego było dokonywanie wykładni użytego w art. 60 § 3 k.k. terminu „ujawni” w sposób zgodny z najpowszechniej w doktrynie i praktyce przyjętą hierarchią dyrektyw interpretacyjnych, to jest w pierwszym rzędzie wykładnią językową, dalej wykładnią systemową i w końcu wykładnią funkcjonalną (por. L. Morawski: Wykładnia w orzecznictwie sądów-Komentarz. Toruń 2002, s. 77-78).

Przystępując zatem do *meritum* rozważań zmierzających do rozstrzygnięcia przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyż-

szego zagadnienia prawnego, trzeba stwierdzić, że rzeczą prostą jest wykazanie, iż zawarty w art. 60 § 3 k.k. termin „ujawni” obejmuje swym zakresem znaczeniowym informacje i okoliczności dotychczas nieznane organom ścigania (pierwszy człon zawartej w niniejszej uchwale alternatywy zwykłej – nierozłącznej). Od strony semantycznej nie ulega żadnej wątpliwości, że słowo „ujawni” w swym dostrzegalnym już *prima facie* znaczeniu, dotyczy właśnie przekazywania odbiorcy informacji dotychczas mu nieznanych. To właśnie uzyskanie tych informacji i wiedzy o okolicznościach nieznanych jest dla organów ścigania najbardziej pożądane. W końcu, przekazanie takich informacji w sposób najbardziej wyrazisty przełamuje solidarność przestępczą. Z tych wszystkich powodów, ustawowe rozwiązanie dalece premiujące sprawcę, poprzez obligatoryjne nadzwyczajne złagodzenie kary, znajduje należyte uzasadnienie aksjologiczne.

Konstatacja ta jednakże dopiero otwiera drogę do dalszych rozważań o zakresie znaczeniowym analizowanego terminu i przenosi je na obszar tych rozbieżności, które autor przedstawił we wniosku. Obszarem tym jest poszukiwanie odpowiedzi na pytania czy tylko do informacji „dotychczas nieznanych” organowi ścigania można ograniczyć funkcjonowanie terminu „ujawnia” z art. 60 § 3 k.k., czy przepis ten warunkuje nieznaną przekaźnikom informacji nie zawiera, czy też termin ten należy również interpretować z subiektywnego punktu widzenia sprawcy.

Już pierwsza uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1999 r., niejako „otwierająca” na gruncie praktyki orzeczniczej kwestię wykładni tego terminu, zidentyfikowała najistotniejsze problemy z nią związane. Po pierwsze (w ramach językowych reguł wykładni), zwrócono wówczas uwagę na możliwość dwojakiego rozumienia terminu „ujawni”: „subiektywnego”, z punktu widzenia sprawcy i „obiektywnego”, z punktu widzenia organów ścigania. Po drugie (w ramach wykładni systemowej), podkreślono zasadniczą różnicę pomiędzy treścią § 3, w którym użyto jedynie terminu „ujawni

... informacje (...) oraz istotne okoliczności”, a treścią § 4, w którym użyto zwrotu „ujawni (...) istotne okoliczności, nieznane dotychczas temu organowi”. Ta właśnie różnica nie pozwala – w myśl tej uchwały – przyjąć, że przepis § 3 zawiera dodatkowe warunki owego „ujawnienia”, tak jak formuluje to paragraf następny. Jednocześnie w uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał także na poważne zastrzeżenia co do kryminalnopolitycznego sensu rozwiązania zawartego w art. 60 § 3 k.k.

Przyjmując w wyroku z dnia 27 maja 2002 r. diametralnie odmienne stanowisko co do interpretacji terminu „ujawni”, Sąd Najwyższy uznał, że zawarty w § 4 zwrot „nieznane (...) organowi”, nie ma znaczenia przesądzającego o wykładni art. 60 § 3 k.k. Zwrot ten – w wyniku analizy semantycznej terminu „ujawnia”, szczegółowego porównania treści obu paragrafów, wskazania na niejednorodność procesu legislacyjnego w jakim uchwalono oba paragrafy, a w końcu odwołania się do ich *ratio legis* – oceniony został jako jedynie „ustawowe objaśnienie pojęcia «ujawnia»”. Także w tym orzeczeniu Sąd Najwyższy dostrzegał, że termin „ujawni” zachowuje swoje językowe znaczenie zarówno w płaszczyźnie subiektywnej – z punktu widzenia sprawcy, jak i obiektywnej – w tym przypadku z punktu widzenia organu powołanego do ścigania przestępstw.

Stanowisko zaprezentowane w wyroku z dnia 27 maja 2002 r., zostało podzielone przez Zastępcę Prokuratora Generalnego. Niewątpliwie jest ono jednoznaczne i najlepiej harmonizowałoby z kryminalnopolitycznym sensem instytucji przewidzianej w art. 60 § 3 k.k. Tym niemniej wskazane powyżej wstępne założenia interpretacyjne, jakie legły u podstaw niniejszego rozstrzygnięcia powiększonego składu Sądu Najwyższego, doprowadziły do uznania, że taka wykładnia terminu „ujawni”, implikująca istotne ograniczenie funkcjonowania tego przepisu, nie znajduje dostatecznego oparcia w treści ustawy i koliduje z jego funkcją.

Bardzo istotnych i przekonujących racji przeciwko takiej zawężającej wykładni analizowanego terminu dostarcza argumentacja zawarta w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003r. oraz wyroku z dnia 11 marca 2003 r. Co do zasady podzielić należy wnioski zaprezentowane w tych orzeczeniach, że użyty w art. 60 § 3 k.k. termin „ujawni” oznacza przekazanie przez sprawcę takich wiadomości, które – według wiedzy informującego – dotychczas nie były znane organowi powołanemu do ścigania przestępstw. To stanowisko trzeba jednakże uzupełnić o pierwszy człon alternatywy przyjętej w niniejszej uchwale. Rzeczą niesporną jest bowiem, że choć subiektywne przekonanie sprawcy o nieznanomości przez organ ścigania „ujawnianych” informacji może być także prawidłowe obiektywnie, to jednak wcale tak być nie musi. Odwołując się do przytoczonych już zasadniczych powodów, dla których nie ma podstaw do odrzucenia rozumienia terminu „ujawni” w znaczeniu „obiektywnym” oraz wyprzedzając dalszy wywód, już teraz należy wskazać na możliwość takich sytuacji, w których sprawca pozostając w błędnym przekonaniu, iż organ ścigania ma pełną wiedzę o przestępstwie (np. w sytuacji wskazanej przez B. Kurzępę, opisującego technikę przesłuchania, polegającą na „blefowaniu”, że już uzyskane dowody jednoznacznie wszystko wyjaśniły – B. Kurzępa: Podstęp w trakcie przesłuchania podejrzanego lub oskarżonego, WPP 2003/3/72), „obiektywnie” (ale już nie w ujęciu „subiektywnym”) „ujawnia” informacje i istotne okoliczności jego popełnienia. Oczywiście – przy spełnieniu pozostałych przesłanek – znajdzie wówczas wobec niego zastosowanie art. 60 § 3 k.k. Tego elementu ewidentnie brakowałoby, gdyby zakres znaczeniowy omawianego terminu ograniczyć wyłącznie do ujęcia „subiektywnego”. Tym bardziej zatem takie ograniczenie, nie znajduje dostatecznego uzasadnienia.

Wracając do wątku podstawowego, trzeba stwierdzić, że wyjściowym i zasadniczym problemem jest rozważanie nie tego czy ujęcie „subiektyw-

ne” jest zbyt wąskie, ale tego czy w ogóle istnieją podstawy do wniosku, iż ujęcie takie zakodowane jest w terminie „ujawni” z art. 60 § 3 k.k. Należy zatem w tym miejscu przedstawić argumenty, które przemawiają za zasadnością przyjęcia, że omawiany termin swym zakresem znaczeniowym obejmuje również subiektywne przekonanie sprawcy, iż organa ścigania nie posiadają wiedzy o przekazywanych przez niego informacjach i okolicznościach.

Słownik języka polskiego wyraz „ujawnić” definiował jako „uczynienie jawnym, podanie czegoś do wiadomości, wydobyć na jaw, odkryć” (red. M. Szymczak, Warszawa 1992, tom III, s. 586). Szerzej semantyczną treść tego terminu prezentowały Uniwersalny słownik języka polskiego (Warszawa 2003, tom 4, s.216) oraz Inny słownik języka polskiego (Warszawa 2000, tom 2, s. 898). Żadna jednak z tych leksykalnych definicji nie ujmowała terminu „ujawnić” z perspektywy subiektywnej – od strony podmiotu (oczywiście wówczas gdy to człowiek, a nie zdarzenie czy zjawisko, owo „coś” ujawnia) „ujawniającego” oraz obiektywnej – z punktu widzenia podmiotu (podmiotów), wobec których to „coś” zostaje ujawnione. Tym niemniej, kiedy w tych płaszczyznach termin ten rozważyć, jednoznacznie należy stwierdzić, że w każdej z nich zachowuje on właściwe dla ogólnego języka polskiego znaczenie, na co w pełni zasadnie wskazywano już we wszystkich uprzednich orzeczeniach zajmujących się tą kwestią. O ile żadnych wątpliwości znaczeniowych nie budzi owo „obiektywne” ujęcie terminu „ujawni”, to nie sposób przecież zaprzeczyć, że i dla osoby przekonanej, iż tylko ona jest w posiadaniu określonej wiedzy, przekazanie jej innym osobom, będzie dla tej osoby „ujawnieniem” i to niezależnie od tego czy odbiorcy przekazu faktycznie wiedzę tę już posiadali czy też nie. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że sama semantyczna strona użytego w art. 60 § 3 k.k. terminu „ujawni”, nie przesądza wniosku czy użyty on został wyłącz-

nie w znaczeniu „obiektywnym” bądź „subiektywnym”, czy też w obu tych znaczeniach.

Podstawową przyczyną nie pozwalającą ograniczyć wykładni do narzucającego się *prima facie* „obiektywnego” znaczenia terminu „ujawnia”, jest – rzecz jasna – treść § 4 art. 60 k.k. Przepis ten również posługuje się terminem „ujawnić”, ale zawiera też jednoznaczne stwierdzenie, że to „ujawnienie” (i „przedstawienie”) ma dotyczyć okoliczności „nieznanych dotychczas” organowi ścigania. Pomiędzy zwrotami z art. 60 § 3 k.k.: „ujawni (...) informacje (...) oraz istotne okoliczności (...)” oraz z art. 60 § 4 k.k.: „ujawnił (...) i przedstawił istotne okoliczności, nieznane dotychczas (...)”, zachodzi ewidentna różnica. Dokonując wykładni § 3, nie można zignorować treści § 4. Sprzeczne byłoby to z założeniem racjonalnego prawodawcy, tworzącego spójny system norm zawartych w przepisach tego samego aktu prawnego, a nawet jednostki redakcyjnej tego aktu (artykułu), a szczególnie z zakazami wykładni synonimicznej (zakazującej nadawania różnym zwrotom tego samego znaczenia) oraz wykładni *per non est* (zakazującej uznawania, że fragmenty przepisów są zbędne).

Przyjęcie poza „obiektywnym”, również „subiektywnego” znaczenia zawartego w art. 60 § 3 i § 4 k.k. terminu „ujawnia” unika nie tylko powyższych mankamentów, ale znajduje także wsparcie w wykładniach systemowej i funkcjonalnej.

W uchwale z dnia 25 lutego 1999r. Sąd Najwyższy odrzucił zarówno „obiektywne”, jak i „subiektywne” znaczenie terminu „ujawni”, jako warunkujące możliwość zastosowania art. 60 § 3 k.k. Przyjął, w omawianym zakresie, że przepis ten stosuje się „ (...) niezależnie od tego, czy informacje te były już organowi ścigania znane”. Taka jednak wykładnia naraża się na zasadny zarzut kolizji z semantycznym znaczeniem terminu „ujawnia”. Trudno wszak o „ujawnienie” mówić wówczas, gdy organ ścigania dysponuje informacjami o osobach uczestniczących w popełnieniu przestępstwa

oraz jego istotnych okolicznościach, a i sprawca ma świadomość takiego stanu rzeczy. W takich sytuacjach nikt wobec nikogo niczego „ujawnić” nie może. Sprawca może jedynie tego rodzaju informacje „potwierdzić” bądź „przyznać”, ale nie „ujawnić”. Ten zatem sposób wykładni analizowanego terminu jest istotnie niezgodny z jego znaczeniem w języku ogólnym.

Przyjęcie niezależnie od „obiektywnego”, również „subiektywnego” znaczenia użytego w art. 60 § 3 k.k. terminu „ujawni”, pozwala też sensownie wyklądać treść § 4. Otóż przy tym ujęciu, w sytuacjach opisanych w tym paragrafie, nawet jeśli sprawca jest przekonany, że organowi ścigania nie są znane „ujawniane i przedstawiane” istotne okoliczności innego przestępstwa, to i tak to subiektywne przekonanie nie jest wystarczające do możliwości skorzystania z fakultatywnego złagodzenia kary. Bowiem w art. 60 § 4 k.k. ustawodawca wprost przewidział warunek dodatkowy – „obiektywną” nieznaną przez organ ścigania tych okoliczności, które „ujawnia” sprawca.

Rozumowania powyższego nie podważają argumenty powołane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 maja 2002 r., jednoznacznie opowiadającym się za wyłącznie „obiektywnym” znaczeniem terminu „ujawni”.

Bezspornie, przewidziane w art. 60 § 4 k.k. przesłanki fakultatywnego nadzwyczajnego złagodzenia kary są dużo bardziej rygorystyczne niż te przewidziane przy obligatoryjnym nadzwyczajnym złagodzeniu kary (art. 60 § 3 k.k.), choć to właśnie ta ostatnia regulacja jest jednoznacznie dla sprawcy korzystniejsza. Jednak stan taki będzie istniał niezależnie od tego czy znaczenie terminu „ujawni” odczytane zostanie wyłącznie w aspekcie „obiektywnym”, czy też nadto „subiektywnym”. Sam fakt obligatoryjności czy fakultatywności tych instytucji wprowadza diametralną pomiędzy nimi różnicę, nie mówiąc już o konieczności wystąpienia w tym drugim wypadku z inicjatywą przez prokuratora. Nadto, o ile na gruncie art. 60 § 3 k.k. rzecz

cała mieści się w ramach prowadzonego już konkretnego postępowania karnego, zmierzając do zrealizowania jego celów wskazanych w art. 2 k.p.k., o tyle art. 60 § 4 k.k. dotyczy innych toczących się bądź jeszcze niewszczętych postępowań, których losy mogą być zupełnie niezależne od tego postępowania, o którym mowa w § 3. Stąd też istotne zróżnicowanie przesłanek wymaganych przez każdy z tych paragrafów, nie pozwala na wnioskowanie, że skoro rozwiązanie przyjęte w art. 60 § 3 k.k. jest dla sprawcy korzystniejsze niż w art. 60 § 4 k.k., to i wymagania w zakresie przesłanki „ujawnienia”, nie mogą być mniej rygorystyczne.

Wyprowadzanie wniosków o zakresie znaczeniowym użytego w art. 60 § 3 k.k. terminu „ujawni”, przy uwzględnieniu treści art. 60 § 4 k.k., nie jest li tylko odwoływaniem się do rozumowania *a contrario*, ale uwzględnia wskazywane już założenia o racjonalnym prawodawcy oraz dyrektywy wykładni językowej. Co więcej, nie tylko ten ostatni przepis musi być uwzględniany przy interpretacji analizowanego terminu, ale też inne przepisy Kodeksu karnego tym terminem się posługujące. Kodeks ten, poza dotychczas omawianym art. 60 k.k., jeszcze w jedenastu artykułach posługuje się terminem „ujawnia”.

Czterokrotnie (w art. art. 229 § 6, 230a § 3, 296a § 5, 296b § 4 k.k. – przepisy te weszły w życie z dniem 1 lipca 2003 r. – Dz.U. Nr 111, poz. 1061) ustawodawca zaznaczył, że sprawcy tych czynów nie podlegają karze m.in. gdy zawiadomią organ ścigania o popełnionym przestępstwie i „ujawnią wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, zanim organ ten o nim się dowiedział”. Syntaktyka zacytowanego zwrotu wyraźnie wskazuje, że ustawodawca przewiduje możliwość „ujawnienia” przestępstwa i jego istotnych okoliczności zarówno przed faktem dowiedzenia się o nich przez organ ścigania, jak i po tym fakcie. „Ujawnienie” ich po tym fakcie, z uwagi na semantyczne znaczenie tego terminu, możliwe będzie jedynie poprzez odwołanie się do jego „subiektywnego” ujęcia, choć – podobnie jak w art.

60 § 4 k.k. – nie będzie to warunek wystarczający do zastosowania tych przepisów.

Przepisy art. 131 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 259 k.k. „ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności”, w drodze koniunkcji wiążą z „dobrowolnym porzuceniem dalszej działalności” czy „dobrowolnym odstąpieniem od udziału w grupie albo związku”. Te elementy czynnego żalu ze swej istoty wskazują na inicjatywę samego sprawcy nie tylko w odniesieniu do zaprzestania działalności przestępczej, ale także poinformowania o niej organu ścigania. Zatem także na gruncie tych przepisów zasadne jest przyjęcie również „subiektywnego” zakresu znaczeniowego terminu „ujawnia”, jako że inicjatywa poinformowania przez sprawcę organu ścigania o przestępstwie, co do zasady wiąże się z jego przekonaniem, iż organ ten nie posiada wiedzy o „wszystkich istotnych okolicznościach” czynu. W piśmiennictwie komentującym przepis art. 131 k.k. wprost wskazano, że „ujawnienie” o jakim w nim mowa, „...jest spontanicznym aktem woli sprawcy, który dobrowolnie i samorzutnie, a nie pod wpływem przedstawionych mu dowodów jego przestępczej działalności, ujawnia przed organem ścigania wszystkie istotne okoliczności” (S. Hoc: Czynny żal sprawców niektórych przestępstw przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, WPP 2002, z. 2, s. 35), co wyraźnie akcentuje właśnie „subiektywne” ujęcie analizowanego terminu.

Jednocześnie owa dobrowolność „ujawnienia” wcale nie musi wynikać z pobudek ocenianych pozytywnie z etycznego punktu widzenia (podobnie jak w ramach instytucji czynnego żalu). Może wynikać np. z obawy czy wręcz wiedzy, że organa ścigania posiadają już informacje zagrażające sprawcy. Jednakże i taka motywacja – w myśl przyjętej obecnie przez Sąd Najwyższy wykładni terminu „ujawni” – nie przekreśli możliwości zastosowania tych przepisów, o ile sprawca przedstawi (rzecz jasna, przy spełnieniu innych warunków przewidywanych tymi przepisami) okoliczności rzeczywiście nieznanne organowi ścigania.

Wprost o „dobrowolności ujawnienia” mówi przepis art. 299 § 8 k.k. Na gruncie zatem tego przepisu, powyższe uwagi zachowują aktualność.

Pozostałe przepisy posługujące się terminem „ujawnia” dotyczą tajemnicy państwowej (art. 265 k.k.), służbowej (art. 266 k.k.), korespondencji (art. 267 k.k.) oraz tajemnicy postępowania przygotowawczego (art. 241 k.k.) i ze względu na swój zupełnie odmienny przedmiot regulacji, nie wymagają bliższej analizy w tym miejscu. Wskazać jedynie można, że zwrot „ujawnia” użyty w trzech pierwszych z tych przepisów, należy do znamion stypizowanych tam czynów i każdorazowo wymaga szczegółowych ustaleń nie tylko co do strony przedmiotowej, ale i podmiotowej.

W podsumowaniu części wyводу związanego z wykładnią systemową, należy stwierdzić, że posługiwanie się przez ustawodawcę terminem „ujawnić” w innych przepisach Kodeksu karnego, nie koliduje z nadaniem mu takiego zakresu znaczeniowego, jaki przyjęty został w niniejszej uchwale.

Przechodząc do dalszych rozważań wiążących się już z wykładnią funkcjonalną, przypomnieć należy, że celem regulacji przewidzianej w art. 60 § 3 k.k. było rozbicie solidarności grupy przestępczej. W wyroku z dnia 27 maja 2002r. podano jaskrawe przykłady sytuacji, w których brak jakiegokolwiek ograniczenia zakresu znaczenia terminu „ujawni” użytego w tym przepisie, nie tylko nie będzie służył rozbiciu solidarności przestępczej, ale będzie jej sprzyjał. Sąd Najwyższy w orzeczeniu tym stwierdził, że taka wykładnia „... wręcz nakazuje zastosowanie art. 60 § 3 k.k. także w stosunku do sprawcy, który po zaznajomieniu z materiałami postępowania przygotowawczego i upewnieniu się o braku możliwości skutecznej obrony, zdecyduje się złożyć wyjaśnienia, odpowiadające przedmiotowo wszystkim faktom i okolicznościom określonym w art. 60 § 3 k.k. (...) podobna postawa pozostałych sprawców lub wręcz porozumienie wszystkich w tej kwestii prowadzić musi do nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec każdego z

nich (...) niczym nieuzasadnionego efektu w postaci radykalnego, obowiązkowego obniżenia wymiaru kary, nie pozostającego w żadnej rozsądnej proporcji do ciężaru popełnionego przestępstwa i nieusprawiedliwionego żadną szczególną okolicznością” (V KKN 188/00, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 113). W cytowanym judykacie taki stan rzeczy oceniono jako sprzeczny z *ratio legis* analizowanego przepisu i trudno tego stanowiska nie podzielać.

Paradoksu tego unika się jednak nie tylko przy odczytaniu terminu „ujawni” z „obiektywnego”, ale również z „subiektywnego” punktu widzenia sprawcy. Kiedy osoba współdziałająca z innymi, decyduje się na przekazanie organowi ścigania informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia, będąc przekonaną, że organ taką wiedzą nie dysponuje, już w tym momencie następuje przełamanie solidarności przestępczej. Co więcej, przełamanie tej solidarności następuje niezależnie od tego czy „subiektywne ujawnienie” następuje z pobudek pozytywnych (np. ekspiacyjnych), czy też jest wynikiem zwykłej kalkulacji rachunku strat i zysków.

Przyjęcie tego rozwiązania zdecydowanie lepiej realizuje też cel przepisu art. 60 § 3 k.k., niż nadanie terminowi „ujawni” wyłącznie „obiektywnego” znaczenia. Właśnie „subiektywny” punkt widzenia daje każdemu ze współdziałających sprawców równą szansę skorzystania z instytucji przewidzianej w tym przepisie. Funkcji takiej nie realizowałoby natomiast przyjęcie, że użyty w nim termin „ujawni” odczytywać należy wyłącznie z punktu widzenia wiedzy organu ścigania. Wszak przy takiej wykładni, w diametralnie różnej sytuacji procesowej, mogą się znaleźć np. trzej współsprawcy, którzy prezentowaliby identyczną postawę ekspiacyjną, ale zostali przesłuchani kolejno, a zatem tylko w stosunku do pierwszego spełnione zostałyby przesłanki tak rozumianego art. 60 § 3 k.k. Na możliwości manipulacji dowodowych w takich sytuacjach zwracał uwagę Sąd Najwyższy w

powoływanym już wyroku z dnia 11 marca 2003 r. Takie zróżnicowanie sytuacji procesowej naruszałoby właśnie funkcję gwarancyjną art. 60 § 3 k.k., nie stawiającego wszak takiego warunku, jaki przewiduje paragraf następny. Paragraf trzeci gwarantuje każdej z takich osób, że jeżeli choćby tylko we własnym przekonaniu „ujawni” znane sobie informacje o osobach współdziałających oraz istotne okoliczności popełnienia przestępstwa, to zostanie wobec niej zastosowane nadzwyczajne złagodzenie kary.

Wyrażone w niniejszej uchwale stanowisko znajduje aksjologiczne uzasadnienie nie tylko od strony przełamania solidarności przestępczej, ale także z punktu widzenia celów postępowania karnego i skutecznego działania organów ścigania. Jest rzeczą oczywistą, w szczególności na obszarze procesowego postępowania dowodowego, a nie zdobywania wiedzy w drodze czynności operacyjnych, iż uzyskanie wiarygodnych dowodów przedstawiających rzeczywisty przebieg przestępstwa, jest warunkiem *sine qua non* osiągnięcia podstawowego celu, wyrażonego w art. 2 § 2 k.p.k. – „aby sprawca został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie ponosiła tej odpowiedzialności”. Osiągnięcie tego efektu zależne jest nie tylko od uzyskania przez organ ścigania nieznanymi mu dotychczas informacji o przestępstwie, ale w równym stopniu sprzyja mu uzyskanie wiarygodnych informacji od sprawcy bądź sprawców we własnym mniemaniu je „ujawniających”, a w istocie jedynie „potwierdzających” wiedzę już przez organ posiadaną. „Potwierdzenie” takie daje wcale niebłahą możliwość weryfikacji innych dowodów i poszerza wiedzę o konkretnym przestępstwie. Stąd też zasadny jest wniosek, że również kryminalnopolityczna funkcja przepisu art. 60 § 3 k.k. zostaje spełniona przy przyjętym w niniejszej uchwale zakresie znaczeniowym terminu „ujawni”.

Dokonując zawartego w uchwale rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego przez Pierwszego Prezesa, Sąd Najwyższy miał świadomość, że wskazana interpretacja terminu „ujawni” może w pewnych

wypadkach rodzić trudności dowodowe. Tym niemniej skutki zastosowania bądź niezastosowania art. 60 § 3 k.k. są tak istotne, że nawet jeśli ustalenia w tej mierze będą wymagały większego nakładu pracy, to będzie to ze wszzech miar uzasadnione.

Powyższe rozumowanie doprowadziło Sąd Najwyższy do podjęcia przedstawionej uchwały.